

16 marca demonstrowaliśmy pod Urzędem

16 marca 1993 r. odbyła się we Wrocławiu demonstracja pracowników sfery budżetowej, zorganizowana przez Radę Koordynacyjną Akcji Protestacyjnej NSZZ "Solidarność" przy Zarządzie Regionu Dolny Śląsk.

Pod hasłami "Nie ma reformy bez oświaty", "Chora służba zdrowia to chore społeczeństwo", "Żądamy państwowego mecenatu nad kulturą" około 150 demonstrantów, reprezentujących służbę zdrowia, oświatę i kulturę, zebrało się pod Urzędem Wojewódzkim.

Do manifestujących wyszli: wojewoda Janusz Zaleski, wicewojewoda Andrzej Jamrozek oraz dyrektorzy wydziałów Zdrowia, Kultury i Sportu oraz Kuratorium.

To przykre, że musicie państwo swoich słusznym roszczeń dochodzić na ulicy. Ale mamy świadomość, że jeżeli nie będziemy protestować, to nic nie dostaniemy - tymi słowami przywitał zebranych wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Piotr Bednarz. Następnie głos zabierali szefowie Sekcji protestujących branż.

Sądzę, że nasz protest, mimo poparcia z zakładów pracy (m.in. z "Polaru", "Pilmetu", "Fadromy") nie jest dobrze rozumiany. Dlatego musimy krzyczeć. Dalsze zwleknięcie z uregulowaniem postulatów i potrzeb oświaty może doprowadzić do nieobliczalnych strat - powiedział Janusz Wolniak. Leszek Sokalski ze służby zdrowia ostrzegał, że ograniczanie budżetu i złe decyzje w sprawie ochrony zdrowia uderzają nie tylko w pracowników w niej zatrudnionych, lecz w całe społeczeństwo.

O problemach swoich branż mówili również przedstawiciele Sekcji Pracowników Instytucji Artystycznych Kazimierz Cięciwa oraz Pracowników Domów Pomocy Społecznej Robert Pawliszko. Podkreślali, że nie domagają się jedynie pieniędzy na własne pensje, ale także zagwarantowania normalnego funkcjonowania sfery kultury i opieki społecznej.

Demonstrujący wręczyli wojewodzie petycję (str. 4) skierowaną do Rządu RP, która obejmuje postulaty poszczególnych sfer "budżetówki". Służba zdrowia domaga się m.in. utrzymania realnego poziomu nakładów na ochronę zdrowia, poziomu wynagrodzeń oraz wyraża sprzeciw wobec mechanicznej i nieuzasadnionej redukcji zatrudnienia. Rezygnacji z redukcji etatów o 5% oraz waloryzacji wynagrodzeń za rok 1991 domaga się oświata. Państwowego mecenatu nad kulturą oraz zaprzestania dalszej jej komercjalizacji żąda Sekcja Pracowników Instytucji Artystycznych.

Jest nas dziś tutaj bardzo mało. Również kiedy trzeba było poprzeć walczących górników nie było nas wielu. Być może przyjdzie kiedyś czas, że będziemy wszyscy razem stwierdziła na zakończenie Małgorzata Calińska z "Polaru".

(jr)

Był to dzień protestu całego Związku

Ogólnopolska demonstracja uliczna w Warszawie w dniu 12 marca 1993 r. wykazała pełne poparcie dla postulatów ochrony zdrowia, oświaty, nauki i kultury.

Ogólnopolska akcja protestacyjna okazała się wielką manifestacją solidarności całego Związku.

Z informacji zebranych do godziny 19.00, w zdecydowanej większości regionów odbyły się regionalne akcje protestacyjne. Należy podkreślić poparcie ze strony zakładów przemysłowych w wielu regionach, a w szczególności "Ursusa" w Warszawie, na Śląsku i w Gdańsku.

W manifestacji wzięło udział 8-10 tysięcy pracowników z całego kraju.

W odpowiedzi na petycję złożoną na ręce wicepremiera H. Goryszewskiego, otrzymaliśmy zapewnienie przystąpienia do natychmiastowych rozmów, które odbędą się w środę 17 marca 1993 roku. Omówione zostaną, między innymi, możliwości nowego podziału środków przeznaczonych na sferę budżetową. Do tej pory rząd odmawiał rozmów na powyższy temat. Wicepremier H. Goryszewski wyraził przekonanie, w imieniu całego rządu RP, że wygospodarowane zostaną dodatkowe środki w ciągu 1993 roku z przeznaczeniem na

ochronę zdrowia, naukę, oświatę i kulturę.

Marszałkowie Sejmu i Senatu RP w osobach p. A. Kerna i A. Chełkowskiego wyszli do manifestujących i w rozmowach z delegacją protestujących, wyrazili swoje przekonanie o konieczności zmian systemowych w polityce społecznej rządu z pełnym uwzględnieniem udziału NSZZ "Solidarność". Marszałkowie zadeklarowali poparcie u pani premier H. Suchockiej w nawiązaniu merytorycznych rozmów z NSZZ "Solidarność". Ponadto marszałkowie zobowiązali się do zainicjowania rozmów roboczych w Komisjach Sejmowych z udziałem NSZZ "Solidarność" w dziedzinie polityki społecznej.

Dziękujemy wszystkim członkom i sympatykom NSZZ "Solidarność" za udział i organizacyjną sprawność wykazaną podczas demonstracji ulicznej 12 marca 1993 roku.

Ogólnopolski Komitet Protestacyjny
Pracowników Sfery Budżetowej
NSZZ "Solidarność"

Warszawa, 12.03.1993

W numerze:

- * Po proteście "budżetówki"
- * Referendum ws. strajku
- * Zarząd Regionu z 8.03.1993
- * Spotkanie KK z Lechem Wałęsą - prezydentem RP
- * Spotkanie w FAT
- * Sprawozdanie z prac Klubu Parlamentarnego
- * Biuro Konsultacyjno - Negocjacyjne - harmonogram szkoleń
- * Rozmowa z L. Wróblewskim i J. Wolniakiem
- * Uchwały, stanowiska, listy, komunikaty, petycje

19 marca referendum ws. strajku generalnego w górnictwie dolnośląskim

Pan Edward Edmund Nowak
Przewodniczący Zespołu
Mędzyresortowego
d/s Restrukturyzacji Woj.
Wałbrzyskiego

W związku z systematycznym łamaniem porozumień społecznych dotyczących restrukturyzacji woj. wałbrzyskiego, a w szczególności likwidacji Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego wraz z osłonami socjalnymi dla pracowników kopalń, Regionalna Sekcja Górnictwa NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk podjęła w dniu 16.03. br. uchwałę następującej treści:

W związku z brakiem chęci rozwiązywania spraw wynikających z toczącego się sporu pomiędzy Komisją Krajową NSZZ "Solidarność" a Rządem RP przez stronę rządową, w szczególności:

1. braku realizacji uzgodnień dotyczących prowadzenia procesu restrukturyzacji Regionu Wałbrzyskiego;

2. braku działań dotyczących likwidacji Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego, a w tym:

- zapewnień finansowych dotyczących likwidacji DZW

- zabezpieczeń socjalnych dla pracowników DZW;

a także indolencji w traktowaniu przez Wojewodę Wałbrzyskiego problemów Kopalni Barytu "Bogusławów". Regionalna Sekcja Górnictwa NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk działając w zgodzie z treścią uchwały ZR NSZZ "S" Dolny Śląsk z dnia 4.01.1993 r. w sprawie przeprowadzenia strajku generalnego w województwie wałbrzyskim postanawia:

We wszystkich zakładach tworzących RSG przeprowadzić w dniu 19.03.1993 referendum w sprawie przystąpienia do strajku generalnego.

Decyzję o rozpoczęciu strajku generalnego podejmie Delegatura Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk Województwa Wałbrzyskiego zgodnie z uchwałą ZR z dnia 4.01.1993.

Przewodniczący
Regionalnej Sekcji Górnictwa
Bogusław Zimnawoda

Uchwała

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk apeluje do Komisji Zakładowych i członków Związku o wzięcie udziału w dn. 12.03.1993 r. w akcji protestacyjnej sfery budżetowej. 1. Komisja Krajowa zaniepokojona przebiegiem sporu zbiorowego z Rządem RP dotyczącego:

- Ochrony Zdrowia,
- Oświaty i Nauki,
- Kultury i Środków Masowego Przekazu

ogłosiła pogotowie strajkowe w sferze budżetowej.

2. Pracownicy sfery budżetowej uczestniczyć będą w proteście organizowanym przez Radę Koordynacyjną Akcji Protestacyjnej przy Zarządzie Regionu, która ogłosi szczegółowy harmonogram protestu dla pracowników sfery budżetowej.

3. Zarząd Regionu wzywa Komisje Zakładowe do poparcia protestu sfery budżetowej poprzez:

- uczestnictwo w dniu 12.03.1993 r. w zebraniu Przewodniczących K.Z. o godz. 14.30 we Wrocławiu w sali FAT. ul. Grabiszewska, w Wałbrzychu Z-dy Porcelany "Krzysztof";
- oflagowanie w dniu 12.03.1993 r. zakładów pracy i akcję ulotkową;
- wysyłanie listów protestacyjnych do Prezydenta RP, Urzędu Rady Ministrów i Sejmu;
- dalsze działania protestacyjne Rady Koordynacyjnej Akcji Protestacyjnej będą podane do wiadomości w dniu 12.03.1993 r. na zebraniu Przewodniczących K.Z.

Za Zarząd Regionu
Tomasz Wójcik

Wrocław, 8.03.1993 r.

Listy

Minister Przemysłu
Warszawa

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" przy KWK "Nowa Ruda" zwraca się do Pana Ministra o wyjaśnienie doniesień prasowych (Rzeczpospolita - 16.03.1993) dotyczących likwidacji kopalń, w tym też KWK "Nowa Ruda". Czy dotychczasowe działania i wyrzeczenia górników z KWK "Nowa Ruda" mają pójsć na marne?

Czy dotychczasowe rozmowy i uzgodnienia były tylko fikcją lub przykrywką dla innych działań?

Prosimy o natychmiastową odpowiedź.

Jednocześnie informujemy, że w dniu 19 marca 1993 roku będzie przeprowadzone na kopalni "Nowa Ruda" referendum w sprawie strajku.

Sekretarz NSZZ "Solidarność"
KWK "Nowa Ruda"

Janusz Orłowski

Nowa Ruda, 17.03.1993

Uchwała

Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk domaga się wprowadzenia na najbliższe posiedzenie Komisji Krajowej projektu pt. "Uwłaszczyć społeczeństwo" i zobligowania Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" do podjęcia działań na rzecz realizacji tej propozycji. Nadmieniamy, że projekt ten wynika z uchwały programowej KZD.

za Zarząd Regionu
Piotr Bednarz

Wrocław, 8.03.1993 r.

Zarząd Regionu

Akcja protestacyjna pracowników sfery budżetowej - to główny temat posiedzenia Zarządu Regionu w dniu 8 marca 1993r.

Postulaty Sekcji Regionalnych Służby Zdrowia, Oświaty i Kultury przedstawił: Leszek Sokalski, Janusz Wolniak i Kazimierz Cięciwa - członkowie powołanej 4 marca br. Rady Koordynacyjnej Akcji Protestacyjnej w Regionie Dolny Śląsk.

Zgodnie z Uchwałą KK nr 291/93 dzień 12 marca ogłoszony został dniem protestu solidarnościowego całego Związku. W Warszawie odbędzie się tego dnia centralna manifestacja pracowników sfery budżetowej, a we Wrocławiu i w Wałbrzychu - spotkania z przewodniczącymi Komisji Zakładowych, na których przedstawiciele Sekcji poinformują o przyczynach protestu.

Przyjęto Uchwałę popierającą akcję protestacyjną sfery budżetowej.

Tomasz Wójcik poinformował o sporze kompetencyjnym między Sekcją Służby Zdrowia a Zarządem Regionu.

Zapytał również jak to się stało, że Dolnośląska Izba Lekarska posługiwała się jego listem do Sekcji mimo, iż nie była umieszczona w rozdzielniku odbiorców listu. Leszek Sokalski był gotów wyjaśnić przedstawione przez Przewodniczącego ZR wątpliwości, jednak ZR nie wyraził na to zgody i

powołano Zespół w składzie: Janusz Łazanowski, Zofia Rajczakowska, Mieczysław Zawadzki do wyjaśnienia konfliktu między ZR a Sekcją Służby Zdrowia.

Marek Muszyński swoją wypowiedź rozpoczął od skrytykowania akcji sfery budżetowej: *Protesty sfery budżetowej są bezsensowne po uchwaleniu budżetu. Protestować powinni wobec Komisji Krajowej, przeciwko jej kunktatorskiej polityce z Rządem.*

Przypomniał paradoksalną sytuację, kiedy to, Region Śląsko-Dąbrowski protestował przeciw Ustawie podatkowej. M. Krzaklewski i B. Borusewicz wtedy uspokoili ludzi, a przecież głosami m.in. B. Borusewicza Ustawę w takim kształcie przyjęto.

Jak najszybciej potrzebny jest, zdaniem posła, Regulamin współpracy między KK a KP. Uchwałą KK powołano grupę mającą opracować regulamin. Ze strony KP w skład zespołu weszli B. Borusewicz, M. Muszyński i M. Markiewicz.

Następnie Marek Muszyński omówił ostatnie posiedzenie Sejmu.

Rząd przedstawił projekt powszechniej prywatyzacji oraz projekt ustawy o funduszach inwestycyjnych, które wywołały burzliwą dyskusję i skierowane zostały do Komisji. Marek Muszyński zaapelował do członków KK o wyrażenie stanowiska wo-

bec tych projektów jako bardzo istotnych dla Związku i całego społeczeństwa.

Sejm, podczas ostatniego posiedzenia, zobowiązał Rząd do przedstawienia /do końca I kwartału/ planów dotyczących restrukturyzacji przemysłu województwa katowickiego.

Z kolei Marek Muszyński przedstawił informacje na temat pracy Urzędu Ochrony Państwa udostępnione przez Jarosława Kaczyńskiego podczas konferencji prasowej w dniu 5 marca br. Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego tajną instrukcją 0015/92 UOP uzyskał specjalne uprawnienia w działaniach wobec opozycji i związków zawodowych (m.in. możliwość zakładania podsłuchów).

Sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych wydała oświadczenie protestujące przeciw tego typu działaniom i wezwała Ministra Spraw Wewnętrznych oraz szefa UOP na następne posiedzenie.

Zainteresowanie członków ZR wzbu- dził fakt podpisania przez Marka Muszyńskiego poręczenia za aresztowanego sekretarza Klubu PC.

Na pytanie czy podpisał poręczenie odpowiedział, że tak.

- Nie orzekaliśmy o winie. To jest czołówek podziemia. Teraz prowadzi głodówkę. Boimy się, że będzie to głodówka irlandzka - do końca!

W następnym punkcie obrad ZR przyjęto budżet - z votum separatum Marii Kaczmarzkiej.

Wizytę przedstawicieli Krajowej Komisji Rewizyjnej omówił Tomasz Wójcik. KKR wystąpiła do KK o zgodę na przeprowadzenie kontroli w naszym Regionie. Podobny wniosek złożyło Prezydium ZR. Wizyta przedstawicieli KKR spowodowana była wnioskami złożonymi w KKR przez Marię Kaczmarzką. Janina Białowas była zbulwersowana treścią wniosków, proszono w nich również o zbadanie pracy Regionalnej Komisji Rewizyjnej.

Głos zabrał przewodniczący RKR J. Wojciechowski:

- Obserwuję w ZR kryzys zaufania. Jestem tym zdumiony, gdyż nawet w zakładach pracy, gdzie chodzi o dużo

większe pieniądze, nie ma takich problemów. Jeśli budżet jest źle przedstawiany, to należy wypracować inny sposób jego przedstawiania, ale takiego wniosku nie było.

Zbigniew Senkowski, w kolejnym punkcie posiedzenia, przedstawił relację z rozmów prowadzonych w ramach sporu zbiorowego dot. restrukturyzacji województwa wałbrzyskiego. Rozmowy zostały przerwane z powodu wyjazdu ministra E. Nowaka na trzy tygodnie do Anglii, co omówiliśmy w poprzednim numerze "Co Tydzień".

Na zakończenie posiedzenia ZR P. Bogusławski zrelacjonował przebieg WZD Regionu Mazowsze, natomiast P. Bednarz WZD Zagłębia Miedziowego.

Zdaniem P. Bogusławskiego Zjazd Regionu Mazowsze był ciekawy, przedstawiono na nim koncepcję zmiany polityki Związku na bardziej rewindykacyjną. Ponadto delegaci uważali, że należy rozbić KK i wybrać nowe władze Związku. Zjazd odwołał W. Arkuszewskiego i G. Jacyńskiego z funkcji delegatów na Zjazd Krajowy, a tego ostatniego z funkcji członka ZR. Inny charakter miał Zjazd Zagłębia Miedziowego. Gościem Zjazdu był poseł Jan Rulewski i podczas dyskusji o przyjętym budżecie państwa był krytykowany. J. Rulewski bronił się mówiąc, że alternatywą dla rządu H. Suchockiej jest rząd komunistów.

ZR Zagłębia Miedziowego w ostatnim czasie przysłał pismo do ZR Dolny Śląsk w sprawie zwrotu pożyczki.

Podczas ostatniego posiedzenia ZR rozpatrzono również dwa odwołania od wykluczenia ze Związku oraz przedstawił Uchwały KZ przesłane do ZR po spotkaniu w FAT. Uchwały dotyczyły spraw poruszanych na zebraniu, m.in. uwłaszczenia społeczeństwa, dekomunizacji i lustracji, sytuacji w Klubie Parlamentarnym oraz dostępu do środków masowego przekazu. Efektem Uchwał jest większa ilość informacji o Związku przekazywanych ostatnio przez wrocławską telewizję, co z zadowoleniem zauważył kończący zebranie przewodniczący ZR Tomasz Wójcik.

Magda Szczurowska

Komisja Fabryczna NSZZ "Solidarność" w Jelczu-Laskowicach w pełni popiera postulaty pracowników sfery budżetowej, tzn. ochrony zdrowia, oświaty i kultury, będące przedmiotem sporu zbiorowego Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" z rządem:

1. realne wydatki na zdrowie, edukację, naukę i kulturę nie mogą być niższe niż w roku ubiegłym;

2. należy odstąpić od wymuszonej, mechanicznej redukcji zatrudnienia w sferze budżetowej bez przeprowadzenia zmian systemowych;

3. waloryzacja wynagrodzeń pracowników sfery budżetowej powinna uwzględniać co najmniej poziom inflacji;

4. ponadto konieczne są rozwiązania systemowe, tzn. wprowadzenie ubezpieczeń zdrowotnych z uwzględnieniem założeń przedstawianych przez parlamentarno - związkowy zespół ubezpieczeń zdrowotnych NSZZ "Solidarność".

Uważamy za karygodne lekceważenie przez Prezydenta, parlament i rząd problemów ochrony zdrowia, oświaty, nauki i kultury, gdyż takie postępowanie w konsekwencji uderzy w całe społeczeństwo.

Przewodnicząca
KF przy JZS Jecz-Laskowice
Janina Białowas

Wrocław, 12.03.1993

Otrzymaliśmy także z wielu komisji zakładowych poparcie dla sfery budżetowej oraz żądania o wydzielenie "okienka" dla NSZZ "Solidarność" w regionalnym radio i TV. W uzasadnieniu czytamy, że Ośrodek Regionalny Radia Wrocław jest częścią radia publicznego, na które większość członków naszego Związku płaci miesięczny abonament, dlatego mają prawo wymagać, aby sprawy ważne dla pracowników były przedstawiane przez statutowe władze Związku.

● próby skłócenia pracowników sfery budżetowej z pracownikami produkcji.

Uważamy, że brak właściwego systemu ubezpieczeń społecznych oraz decyzje obciążenia wydatków w budżecie państwa na służbę zdrowia, to w konsekwencji brak środków na funkcjonowanie szpitali, przychodni, pogotowia ratunkowego, co prowadzi do wzrostu chorób i śmiertelności naszego społeczeństwa.

Nie chcemy dopuścić do degradacji narodu i państwa i dlatego apelujemy do Rządu, Sejmu i Senatu o opamiętanie się.

Przewodnicząca NSZZ "S" ZZSD POLAR
Małgorzata Calińska

Wrocław, 15.03.1993

Komunikat

W dniu 4.03.1993 r. przedstawiciele Sekcji Regionalnych NSZZ "Solidarność" służby zdrowia, oświaty i kultury powołali Radę Koordynacyjną Akcji Protestacyjnej w Regionie Dolny Śląsk. Zgodnie z uchwałą KK nr 291/93 tworzony jest kalendarz akcji protestacyjnej zawierający postulaty ogólnokrajowe i regionalne.

Za Radę Koordynacyjną podpisali

Kazimierz Cłciwa (Przewodniczący Regionalnej Sekcji Pracowników Instytucji Artystycznych)

Leszek Sokalski (Przewodniczący Rady Regionalnej Służby Zdrowia)

Janusz Wolniak (sekretarz ZR)

Wrocław, 4.03.1993

Oświadczenie

NSZZ "Solidarność" POLAR Wrocław w pełni popiera protest służby zdrowia i opieki społecznej, nauki i oświaty oraz kultury będący przedmiotem sporu zbiorowego Komisji Krajowej z Rządem. Nie zgadzamy się na:

● uchylanie się władz państwowych od odpowiedzialności za stan polskiej oświaty, nauki, kultury i ochrony zdrowia;

● coroczne ograniczanie wydatków na edukację, służbę zdrowia, rozwój nauki i kultury;

● nieustanne łamanie przez Rząd porozumień zawieranych ze związkami zawodowymi;

Petycja

**Dla Rządu RP
za pośrednictwem
Pana Janusza Zaleskiego
Wojewody Wrocławskiego**

Sekcje Regionalne pracowników sfery budżetowej zgrupowane w Radzie Koordynacyjnej Akcji Protestacyjnej NSZZ "Solidarność" przy Zarządzie Regionu Dolny Śląsk składają na ręce Pana Wojewody petycję, w której mowa jest o problemach branżowych.

Rozwiązanie zasygnalizowanych poniżej spraw jest dla naszych środowisk i dla właściwego funkcjonowania Państwa niezbędne.

Dalsze zwleknięcie z uregulowaniem postulatów i potrzeb służby zdrowia, pomocy społecznej, oświaty i kultury może przynieść w perspektywie tylko degradację dla przyszłych pokoleń Polaków.

Wierzymy, że tak się nie stanie.

Postulaty

A. Służby zdrowia

1. Problemy służby zdrowia w skali kraju:

- zmniejszenie nakładów na ochronę zdrowia,
- istotne obniżenie możliwości opieki medycznej w relacji bieżących potrzeb,
- mechaniczne i nieuzasadnione redukcje zatrudnienia,
- konieczność utrzymania realnego poziomu wynagrodzeń z uwzględnieniem wskaźnika inflacji za 1993r.

• waloryzacja wynagrodzeń za 1991r. - niewykonany werdykt Trybunału Konstytucyjnego

2. Zerwanie merytorycznych kontaktów z NSZZ "Solidarność" przez Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu jest przyczyną dalszej, gwałtownie pogarszającej się opieki medycznej w województwie i regionie. Stwierdzamy wiele niekorzystnych działań, które przeprowadza Wydział Zdrowia nie przewidując negatywnych skutków społecznych.

B. Opieki społecznej

Rada Regionalnej Sekcji Pracowników Domów Pomocy Społecznej NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk niejednokrotnie zwracała się pisemnie do Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej z postulatami prawnej regulacji przepisów i aktów prawnych dotyczących funkcjonowania domów pomocy społecznej a w szczególności statusu, warunków pracy i płacy pracowników w nich zatrudnionych.

Z niepokojem obserwujemy narastający chaos prawny (część nie zawsze zgodna z logiką i oczekiwaniami pracowników DPS, przepisów i rozporządzeń wydanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej: część zdezaktualizowanych źle lub niekorzystnie interpretowanych przez WZPS aktów prawnych wydanych przez Ministra

Zdrowia i Opieki Społecznej - np. brak określenia aktualnych przepisów prawnych dotyczących norm zatrudnienia w DPS, a do obecnie obowiązujących zmniejszenie środków finansowych).

Z niepokojem obserwujemy tendencje tzw. odmedyczniania DPS poprzez mechaniczne obniżanie zatrudnienia w placówkach, podstępne redukcje etatów poprzez zmniejszenie funduszy na wynagrodzenia. Obniżenie zatrudnienia wykwalifikowanego i wykształconego personelu medycznego w konsekwencji doprowadzi do załamania się możliwości podstawowego świadczenia usług na rzecz coraz bardziej potrzebującego społeczeństwa.

Po raz kolejny przypominamy o uciążliwości pracy personelu medycznego zatrudnionego w DPS - dla przewlekłe chorych, umysłowo upośledzonych, inwalidów i niepełnosprawnych oraz z częstego zagrożenia zdrowia i życia ze strony pensjonariuszy ze środowisk patologii społecznej, alkoholików, z zaburzeniami osobowości, charakteropatów.

Niepokoi fakt przyznawania szerokiego zakresu praw i kompetencji Samorządów i Mieszkańców kosztem kompetencji dyrektorów DPS.

Pogłębiający się kryzys finansowy jak i prawno-społeczny obciąża Sekcję Pracowników DPS NSZZ "S" do wyrażenia następujących postulatów:

- prawnego uregulowania Statusu pracowników medycznych i niemedycznych DPS

- uregulowania norm zatrudnienia dla DPS lub potwierdzenia norm zatrudnienia obowiązujących w placówkach szpitalnych służby zdrowia

- uznania pracy w DPS: dla przewlekłe chorych, umysłowo upośledzonych, inwalidów niepełnosprawnych za pracę w szczególnie utrudnionych warunkach

- zmiany uposażenia personelu medycznego

- zwiększenie urlopu wypoczynkowego dla pracowników DPS o 10 dni - jasne określenie kompetencji dyrektorów pomocy społecznej wszystkich szczebli

- jasne określenie kompetencji samorządu mieszkańców w tym barier uniemożliwiających wybór do samorządu mieszkańców pensjonariuszy z zaburzeniami psychicznymi, charakteropatów itp.

- jasnego rozdziału przy przyznawaniu środków finansowych na działalność DPS na domy trudne i pozostałe

- postulujemy konsultowanie z właściwymi sekcjami regionalnymi DPS wszelkich spraw dotyczących pracowników DPS.

Z niepokojem obserwujemy nasilanie się działań nakazowo dyrektywnych, blokowanie działań i inicjatyw polepszających oszczędnie i efektywnie gospodarowanie. Niepokoi obserwowanie od pewnego czasu rozbudowa aparatu administracyjnego WZPS - naszym zdaniem nieodpowiadająca sytuacji finansowej Państwa i duchowi czasu.

Obecnie przyznawane środki na działalność DPS oscylują na poziomie około 70% roku ubiegłego (płace kształtują się na poziomie około 10% niższym niż analogicznie w roku ubiegłym tzn. około 69% średniej krajowej). Sytuację pogarsza drastyczny wzrost cen energii, wody, paliw które są nośnikiem wzrostu pozostałych cen towarów. Utrzymywanie się tego typu tendencji prowadzi do systematycznego i dramatycznego pogarszania się sytuacji w funkcjonowaniu domów pomocy społecznej.

C. Oświaty

Sekcja Regionalna Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" występując w imieniu swoich członków i w trosce o przyszłość całej polskiej oświaty przedstawia niniejszym - raz jeszcze - swoje związane postulaty:

1. Konieczność rezygnacji przez Rząd z mechanicznej redukcji etatów kalkulatornych o 5%.

2. Realizacja werdyktu Trybunału Konstytucyjnego w sprawie waloryzacji wynagrodzeń za rok 1991 i włączenia do podstawy emerytury kwot należnych z tytułu tych postanowień.

3. Kwotowa waloryzacja za rok 1993 od 1 kwietnia średnio o 600 tys. zł miesięcznie.

4. Zagwarantowanie wykupu ulg przejazdowych dla wszystkich pracowników sfery budżetowej (państwowej i samorządowej).

Dlaczego Rząd nie chce rozstrzygnąć tych problemów?

Dlatego już teraz - na progu zmian zarządzania szkolnictwem podstawowym - niejednokrotnie traktuje się pracowników oświaty samorządowej i państwowej?

Solidarność oświatowa nigdy na to się nie zgodzi.

Bez realizacji tych postulatów nie można oczekiwać dobrej atmosfery, w której ma być wychowane kolejne pokolenie, pokolenie dobrych obywateli nowego, zreformowanego naszego państwa.

Stabilizacja w oświacie to warunek powodzenia wszystkich pozostałych reform w Polsce. To kolejne pokolenia muszą podjąć dzieło, którym od trzech lat jest budowanie nowych reguł funkcjonowania państwa. Pokolenia te już dzisiaj trzeba uczyć i wychować dla przyszłego dobra narodu. Od stanu oświaty - jej skuteczności w wychowywaniu i nauczaniu młodzieży, od pozycji ekonomicznej i społecznej wychowawców zależy, czy rozpoczęte dzisiaj reformy nie będą jutro wyrzucone na śmietnik historii.

Kolejny Rząd nie dostrzega roli oświaty w reformowaniu życia społecznego.

Uparcie kształtuje się finansie państwa w oparciu o anachroniczną strukturę budżetu. Brak pieniędzy w oświacie z jednej strony i karmienie młodzieży zachodnią biznesmanią z drugiej prowadzi prosto nasz kraj do katastrofy edukacyjnej.

Czy o to chodzi naszym władzom państwowym?

Jest to kolejny głos desperacji środowiska oświatowego, głos nauczycieli ze stolicy Dolnego Śląska - z Wrocławia.

D. Kultury

Regionalna Sekcja Pracowników Instytucji Artystycznych zwraca się do Rządu RP za pośrednictwem Pana Wojewody z następującymi postulatami:

1. Nakłady finansowe na kulturę polską od 1989r. maleją w zastraszającym tempie. Kulturze będącej przez wieki ostoją narodu grozi całkowita zapaść. Skutki takiej polityki już dziś widoczne gołym okiem w postaci zalewu tandety i chamstwa w przyszłości okażą się tragiczne w skutkach. Postulujemy przeciwko takiej krótkowzrocznej polityce.

Mecenat państwa nad kulturą narodową musi być utrzymany.

2. Jesteśmy przeciwni komercjalizacji za wszelką cenę. Nie każdy teatr da się zamienić na dom handlowy, a bibliotekę na boutique.

Próbami takich działań poddawane są nawet najwspanialsze zabytkowe obiekty od wieków służące kulturze.

3. Żądamy dostępu do taniej książki. Ewenementem w Europie jest fakt, że książka w Polsce stała się towarem luksusowym.

4. Żądamy zmiany ustawy o działalności kulturalnej traktującej instytucje artystyczne jak przedsiębiorstwa produkcyjne.

5. Protestujemy przeciwko projektowi zmian w ustawie emerytalnej krzywdzącej w znacznym stopniu twórców.

Za

Radę Regionalną Sekcji Służby Zdrowia
NSZZ "Solidarność"

Leszek Sokalski

Regionalną Sekcję Pracowników Domów
Pomocy Społecznej NSZZ "Solidarność"

Robert Pawliszko

Radę Regionalną Sekcji Oświaty
i Wychowania NSZZ "Solidarność"

Janusz Wolniak

Radę Regionalną Pracowników Instytucji
Artystycznych NSZZ "Solidarność"

Kazimierz Cięciwa

List otwarty do Wojewody Wrocławskiego Janusza Zaleskiego.

Przewodniczący i delegaci Komisji Zakładowych NSZZ "Solidarność" Służby Zdrowia Regionu Dolny Śląsk zebrani w dniu 09.03.1993 zwracają się do Pana Wojewody z apelem o jak najszybsze rozwiązanie problemów służby zdrowia województwa wrocławskiego oraz istniejącego konfliktu związanego z decyzjami kadrowymi w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego.

Dramatyczna sytuacja sfery budżetowej, w tym służby zdrowia, brak środków finansowych, realna groźba redukcji etatów, brak reform służby zdrowia oraz ubezpieczeń zdrowotnych doprowadziły do wzrostu niezadowolonych zarówno pracowników służby zdrowia jak i społeczeństwa. Stan ten stał się przyczyną wszczęcia sporu zbiorowego pomiędzy Komisją Krajową NSZZ "Solidarność" a rządem RP. Struktury regionalne naszego Związku przystąpiły do organizowania akcji protestacyjnej na Dolnym Śląsku. Aktywny udział w tym proteście będzie brała również służba zdrowia.

Na ogólny stan służby zdrowia województwa wrocławskiego nakładają się również aktualne problemy wynikające z podejmowanych przez Pana Wojewodę decyzji dotyczących zmian organizacyjnych i restrukturyzacyjnych, zasad finansowania służby zdrowia oraz decyzje personalne w Wydziale Zdrowia.

Wielokrotnie Rada Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk wyrażała swoje negatywne opinie w sprawie powołania na stanowisko Dyrektora Wydziału Zdrowia Pana Stanisława Cebra. Dotychczas nie przyniosło to pozytywnych rezultatów. W związku z dalszym pozostawieniem w/w osoby na tym stanowisku po raz kolejny jesteśmy zmuszeni do wyrażenia swojej opinii w twej sprawie.

Pan S. Cebra nie spełnia żadnych warunków w związku z pełnioną funkcją, a między innymi:

1. Uważamy, że osoba kandydująca do objęcia funkcji Dyrektora Wydziału Zdrowia powinna odpowiadać co najmniej kryteriom jakie się stawia wobec kandydatów na dyrektorów Zespołów Opieki Zdrowotnej (rozporządzenie ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 14 stycznia 1992 Dz. U. Nr 37 poz. 162). Pan Stanisław Cebra nie spełnia w całej rozciągłości tych warunków.

2. Osoba ubiegająca się o to stanowisko poza całym szeregiem predyspozycji musi m. in. cechować się zdolnością do nawiązywania współpracy z ludźmi i organizacjami ich reprezentującymi - w tym wypadku z NSZZ "Solidarność". Z ubolewaniem stwierdzamy, że Pan S. Cebra swoją dotychczasową postawą, publicznymi wystąpieniami oraz stosunkiem wobec środowiska medycznego, a szczególnie wobec NSZZ "Solidarność", nie daje podstaw przypuszczać, że kiedykolwiek będzie możliwe nawiązanie merytorycznej współpracy pomiędzy NSZZ "Solidarność" a Wydziałem Zdrowia. Konsekwencje takiego stanu rzeczy choć nie wymagają komentarza, są jednak łatwe do przewidzenia.

Szeroko pojmowane dobro służby zdrowia oraz interes społeczny wymagają jak najszybszego powołania na stanowisko dyrektora Wydziału Zdrowia osoby kompetentnej, posiadającej odpowiednie kwalifikacje oraz akceptowanej przez środowisko. W innym wypadku niewątpliwie dojdzie do dalszej destrukcji służby zdrowia, oporów i protestów ze strony środowiska medycznego, w tym Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk.

Apelujemy do Pana Wojewody o wysłuchanie i przyjęcie argumentów NSZZ "Solidarność" oraz odstąpienie od narzucania środowisku osoby całkowicie nieakceptowanej. Decyzja taka spotkałaby się z bardzo pozytywną reakcją ze strony służby zdrowia. Otwierałaby ona drogę do podjęcia merytorycznej dyskusji pomiędzy NSZZ "Solidarność" a Urzędem Wojewódzkim na temat reformy służby zdrowia w województwie wrocławskim oraz sposobu rozwiązania innych istotnych problemów.

Ufamy, że tym razem Pan Wojewoda zechce uwzględnić głos NSZZ "Solidarność", reprezentującą znaczną część środowiska medycznego.

Za Sekcję Służby Zdrowia
NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk
Dr n. med. Leszek Sokalski

Wrocław, 9.03.1993 r.

Projekt budżetu ZR NSZZ "Solidarność" na rok 1993

Dochody (mln zł)

1. Składka członkowska	5.126.034,-
2. Działalność kolportażu	80.000,-
3. Działalność drukarni	45.000,-
4. Pozostałe dochody	1.729.366,-
Razem	6.980.400,-

Wydatki (mln zł)

1. Osobowy fundusz płac	2.900.500,-
2. ZUS	1.310.600,-
3. Usługi materialne	1.200.000,-
4. Materiały i przedmioty nietrwałe + energia	638.000,-
5. Pozostałe opłaty	449.000,-
6. Rezerwa budżetowa	482.300,-
Razem	6.980.400,-

Marian Krzaklewski: Dzisiejsze spotkanie ma charakter roboczy. Liczymy, że na pytania i problemy, Pan Prezydent udzieli pełnych odpowiedzi i staną się one podstawą wystąpienia naszego Związku do różnych ośrodków władzy w celu zrealizowania naszych zadań programowych.

Lech Wałęsa: Cieszę się, że wreszcie zostałem zaproszony na spotkanie z Komisją Krajową. Czy w czasie dwóch lat mojej prezydentury można było zrobić więcej, czy można było więcej między nami uzgodnić. Oświadczam, że tak. Natomiast każdy ruch z mojej strony w waszą byłby odbierany, że chcę wykorzystać Związek do różnych moich celów. Może takie nastawienie po tym spotkaniu się zmieni. Chciałbym żeby się zmieniło. Chciałbym też państwu przypomnieć, że kiedy szedłem na stanowisko prezydenta mówiłem państwu: *idę tam służyć reformom, idę tam służyć "Solidarności"*. I na tym skończyła się nasza współpraca. Myślę, że wyjaśnimy sobie dlaczego i czy można było inaczej.

Ewa Tomaszewska przypomniła, że koszty przemian ustrojowych ponosi w największym stopniu najuboższa warstwa społeczeństwa. Rośnie bezrobocie, załamaniu uległo funkcjonowanie bezpłatnej służby zdrowia, drastycznie brakuje środków na pomoc społeczną. Poziom bezpieczeństwa socjalnego spadł poniżej dopuszczalnej granicy.

Czy uważa pan prowadzenie takiej polityki społecznej za sensowne? Czy nie obawia się Pan wybuchu społecznego?

Lech Wałęsa: Wszystko co Pani wyliczyła, a nawet za mało Pani wyliczyła, jest i przeze mnie zauważalne, ale żeby tak nie było musimy jednocześnie to rozwiązać. Ja się z tym nie zgadzam. Pozostaje jak to rozwiązać. Jestem waszym delegatem w każdym momencie, o każdej porze dnia i nocy. Jestem do wykorzystania. Mam możliwość występowania o poprawienie prawa, mam wiele innych możliwości. Na dzisiaj nie korzystacie z tego, z różnych powodów.

Czy teraz kiedy właściwie nikt nam nie przeszkadza, tylko sami sobie potrafimy z tego kraju zrobić porządek? Czy potrafimy z tego kraju wykrzesać jeszcze siły i sprawiedliwie podzielić.

Od samego początku zabiegałem, że chcę służyć dobrze Związkowi. Proponowałem by w każdym województwie był jeden człowiek do współpracy z prezydentem, by jak najsprawniej i najwięcej zrobić razem z państwem. Od początku wiedziałem, że ten okres będzie kryminogeny, dlatego proponowałem by w każdym województwie założyć białe książki przestępstw w okresie reformy. Wiele innych rzeczy proponowałem, propozycje nie zostały przyjęte przez was. Nie jestem wykorzystany i nie podoba mi się to. Oświadczam to państwu prosto w twarz: ja to zrobię inną drogą. Ja to muszę zrobić - nie mam wyjścia. Nie poszedłem tam dla fotela, dla pieniędzy. Nie poszedłem tam jako agent.

Poszedłem tam służyć. Na razie źle służy, ale piłeczka nie jest po mojej stronie.

Odpowiedź jest krótka: nie potrafimy. Nie potrafimy dzielić biedy, znaleźć rozwiązań. Czas wielki na opamiętanie się.

Kazimierz Janiak Hasło ratowania służby zdrowia, nauki i kultury było wśród 21 postulatów z Sierpnia '80 roku. Po czterech latach rządów dawnych doradców "S" jak i działaczy opozycji sytuacja jest o wiele gorsza niż wtedy. Akceptując ustawę budżetową wyraził Pan zgodę na unieważnienie podpisanych uprzednio przez Pana ustaw ośrodków budżetowych dotyczących płacy sfery budżetowej, rent i emerytur. Co oznacza Pana stwierdzenie, że ustawa budżetowa będzie zmieniona?

Lech Wałęsa: Czy państwu się wydaje, że ten rząd, ten Prezydent nie chcą dać pieniędzy, grabią, niszczą? Możemy dyskutować o tym czy źle działa, czy należało podpisać ustawę budżetową. Wiem natomiast, że w kraju jest bałagan. Wierzę w demokrację, w rząd który demokracja postawiła i nic poza tym więcej nie mogę zrobić. W paru punktach budżet bardzo mi się nie podoba - ja ustawiłbym go inaczej. Nie wierzę w ten budżet. On będzie musiał być poprawiony, gdyż nie wytrzyma próby czasu. Zawsze mówiłem, że życie przyniesie inny program - to jest w mojej koncepcji.

Jestem za pilnowaniem, za zmianami ale które coś spowodują, ale nie jeszcze większy bałagan. Dziś już jest prezydent prawie krajem rad. Chcę dopuścić ludzi z innych środowisk i zakładów. Nie po to, żeby mieć swoją siłę, tylko stworzyć warunki by to inaczej rozwiązać. Jestem prezydentem do wykorzystania.

Jerzy Ostroch: Jak pan ocenia podpisany tzw. "Pakt o przedsiębiorstwie państwowym" i czy wesprze pan działania Związku, które doprowadzą do szybkiego wprowadzenia zapisów paktowych w życie?

Lech Wałęsa: Widzę, że nie wierzycie, że ten kraj jest wasz, a premier i prezydent powinni wam służyć. Nie zgadzam się z takim mówieniem, że to my mamy decydować. Wy macie wymyśleć, znaleźć siłę do ich zafunkcjonowania. Traktujcie zakłady jako wasze. Nie myślcie, że my chcemy źle.

Jerzy Ostroch zaprotestował przeciwko takiej odpowiedzi. Przypomniał prezydentowi, że w pytaniu zaznaczył, iż po raz pierwszy w formule pracodawcy-pracownicy-rząd wypracowali pewien materiał. Sądzę, że jest to mądre optymalne w naszych warunkach. Z informacji jakie posiadamy, wynika, że w Sejmie jest zgrzyt idący w kierunku nie przyjmowania w całości Paktu. Stąd pytanie czy pan wes-

prze działania Związku idące w kierunku przyjęcia "Paktu" w całości?

Lech Wałęsa: Uwierzcie mi, ja nie poszedłem tam z wielkiej przyjemności, tylko po to by rozwiązywać problemy. Nie ma takiej sprawy, żeby ktokolwiek wam i mnie ją zablokował. Tylko musimy się przekonać, że to jest słuszne. Jestem za szybkim rozwiązywaniem spraw.

Karol Łuźniak: Chciałbym najpierw wyprostować Pana zarzut, że nie występujemy do Pana z inicjatywami - ja przynajmniej wiem o kilkuset inicjatywach, apelach, wnioskach, które zostały do pana skierowane. Obawiam się tylko, że ktoś przed panem sprząta teren i one do pana nie docierają. A teraz pytania. Sejm i

Mądry waszą mądrością, Spotkanie z Lechem Wałęsą

Senat zatwierdziły projekt ustawy o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych, szczególnie w branży energetycznej i górnictwie. Projekt czeka na pana podpis. Usilnie pana proszę, żeby pan tego nie czynił. Przede wszystkim dlatego, że projekt nie został przekazany Związkowi do konsultacji. Zapytał również o rozwiązania i przyszłość dla przemysłu zbrojeniowego.

Lech Wałęsa w odpowiedzi stwierdził, że nie ma żadnego wpływu na decyzje, które zapadają w MON, ale jeśli cokolwiek do mnie przychodzi do podpisania, bez zastrzeżeń to podpisuję. Poinformował o zabiegach, aby Agencja Mienia Wojskowego jak najszybciej zajęła się tym tematem.

W odpowiedzi na pierwszą część pytania, prezydent przypomniiał zebrany, że żyjemy w państwie prawa i wszystkie sprawy mogą być jedynie w jego granicach załatwiane.

Karol Łuźniak: Chciałbym jednak coś usłyszeć na temat apelu o nie podpisywanie ustawy o przekształceniach w górnictwie i energetyce. Jeśli chodzi o przemysł zbrojeniowy - te zakłady nie mogą się przekształcać, ponieważ nie ma decyzji. Umierają czekając na decyzje.

Lech Wałęsa: Nie znam tego tematu, muszę się szybko z nim zapoznać.

Stanisław Alot: Jak długo centralizacja rządzenia odziedziczona po komunistach będzie blokowała zmiany. Jak ma się brak polityki regionalnej do pana hasła "bierzcie sprawy w swoje ręce". Związkowcy z Wałbrzycha i Łodzi wzięli. Przygotowali programy restrukturyzacji województw. I zostali oszukani.

Lech Wałęsa: Rzeczywiście w tych dwóch latach nie było wielu rzeczy, które mogłyby się podobać. Następnie Prezydent przypomniiał o konflikcie z Mazowieckim, o szukaniu ludzi i rządzie III ligi Bieleckiego, o wzroście siły PC, ciągłej kłótni i walce. Z rządem premier Suchoc-

kiej. nie ma konfliktów, jest większa szansa, abym zaangażował się w przemiany. Walczę jak lew by oddać władzę regionom, tylko trzeba zdecydować ile pieniędzy będzie odprowadzane do centrum. A z resztą, to radźcie sobie sami.

Jan Frączek: Jak pan ocenia dzisiaj "S". Jak mamy rozumieć Pana poparcie dla członków Związku, którzy 14 grudnia ub. roku wypowiadali się przeciwko strajkowi. Wyglądało to tak jakby poparł Pan tamistrajków.

Lech Wałęsa zadeklarował swoją pomoc dla wszystkich, którzy o to do niego się zwrócą. Przypomniał o pomocy jakiej udzielił J. Frączkowi (ws. FSO w Tydach). Przypomniał o drodze do

silny waszą siłą

Prezydentem RP

"okrągłego stołu", o kontraktowym sejmie. Następnie stwierdził, że nie wszyscy chcą dobrze, gdyż nie wszyscy są mądrzy. To nie jest tak, że wszystkie prawa są natychmiast przygotowane. Trzecią Rzeczpospolitą zaczęliśmy budować na starych fundamentach. Nowe prawo, nowe rozwiązania - kto to miał robić. Wszyscy bawili się łącznie ze mną - w politykę, a rozwiązań nie było.

Może być lepiej, może być szybciej i mądrzej, tylko żebyśmy w jednym kierunku pracowali, a nie wciąż szukali wrogów, złodziei, agentów. Komuś bardzo na tym zależy.

Oceniając "Solidarność" Prezydent powiedział m.in.: Dawno powiedziałem, że związek "Solidarność" i tamta walka była święta, ale ona się zakończyła. Wyszliśmy do pracy. Schowajmy ten sztandar, bo zniszczymy jeszcze jeden piękny sztandar narodowy. Trzeba było posłuchać starego Wałęsy kiedy mówiłem - "Solidność" - nowa karta pracy. "Solidarność" to nie tylko sztandar walki.

Ponownie zapytany o poparcie dla "Sieci" Prezydent powiedział: Rozmawiam ze wszystkimi którzy do mnie się zgłoszą jeżeli tylko wiem, że są w pobliżu "Solidarności". "Sieć" do mnie przychodziła i spotykałem się z nimi. Nie miejcie do mnie pretensji. Nie prosiliście mnie, nie chcieliście się ze mną spotkać.

Zdzisław Malinowski: Obiecywał Pan, że w szczególny sposób potraktuje aferystów i tych ludzi z administracji, którzy im pomagają. Proszę wskazać przykład, gdzie działania Pana Prezydenta przyczyniły się do ukarania choć jednego aferzysty?

Lech Wałęsa: Czy mnie jest przyjemnie po 20. latach walki słuchać coś podobnego? Tylko, jak w państwie prawa mam wymóc by działania były skuteczne. Obiecałem Wam, że Minister Sprawiedliwości wróci i to zrobi i powie dlaczego nie puścił aferzystów w skarpetach. I okazuje się, że nie powie, bo nam się nowy minister szykuje. Za wszystko co źle się dzieje w kraju winien ja jestem.

Czy to jest rządzenie prezydenckie? Dajcie mi - ja się nie boję władzy i odpowiedzialności, nikogo się nie boję. Dajcie mi tylko możliwość realizacyjną - ja jej nie chcę - ale dajcie, i wtedy wymagajcie.

Tomasz Wójcik: NSZZ "Solidarność" bardzo silnie poparła Panskie hasło wyborcze "100 milionów dla każdego" traktując je nie jako chwyt propagandowy, ale jako niezbędny element budującej się demokracji. Proces prywatyzacji przebiegający w Polsce ma cechy patologiczne rozwija korupcję i pozostawia gorzkie uczucie, że większość społeczeństwa została po prostu

oszukana. Jeśli dodać, że uwłaszczającą się grupą są głównie dotychczasowi prominentni komuniści, to gorzkość jest tym większa. W imieniu NSZZ "Solidarność" proszę o precyzyjną odpowiedź, kiedy i w jakiej formie zrealizuje Pan hasło wyborcze "100 milionów dla każdego"?

Lech Wałęsa: Czy nie widzicie, że staję na głowie żeby to hasło zrealizować. Cztery rządy były i żaden nie chciał tego zrealizować. Czy nie widzicie, że potrzebuję wazszej siły, żeby wreszcie to zrobić, bo to był mądry pomysł. Wybrałem najlepszych ludzi z Gdańska - Lewandowskiego, Bieleckiego. Byłem przekonany, że tak będzie. I co? Chcę i długo będę chciał, nie mam mocy wykonawczej. Od dwóch lat walczę, walczę i nic nie można zrobić.

Tomasz Wójcik: Bardzo niepokojące jest zdanie wypowiedziane przez Pana Prezydenta, że nie ma Pan mocy zrealizowania tego hasła wyborczego. Rozumiem, że jako Związek będziemy musieli bardziej wziąć w swoje ręce tę sprawę. I wydaje mi się, że jeżeli Związek podejmie takie działania to Pan nas w tym poprze?

Lech Wałęsa: Pamiętajmy o naszej sytuacji. Mamy prezydenta, wybory parlamentarne, partie polityczne i mamy Związek, który chce być Związkiem. I tu tkwi problem. Ja wiem co Pan proponuje - to co ja robiłem w 80 roku i wcześniej. Dzisiaj ktoś nie robi swojej roboty, albo robi to źle. Dzisiaj to nie jest tak, że Pan postawi mi Ślask czy jakiś inny region. Nie tędy droga. Chyba, że wszystko chcemy zdmuchnąć i od nowa zrobić.

Jeśli trzeba zrobić wybory, to ja też będę za nimi, tylko muszę się przekonać, czy to jest rzeczywiście większość. Tylko pamiętajmy, że pewne rozwiązania już są i ordynację już mamy. Nie może być tak, że gdy przegrywam w parlamencie to idę na ulicę. Nie możemy na ulicy wybierać prezydenta i jeszcze palić jakieś kukły. Czy myślicie, że mi jest przyjemnie kiedy rolnik pyta,

Komisja Krajowa

gdzie te sto milionów, albo jakiś pismak wypisuje *Wałęsa oddaj sto milionów*.

Jacek Smagowicz: Panie Prezydencie, żeby było Panu lżej to chciałbym powiedzieć, że za program wyborczy kandydata Lecha Wałęsy zbieramy codziennie chyba dziesięciokrotnie więcej niż sam Prezydent. Chcę zapytać o sprawę dekomunizacji. Zryw "Solidarności" i całego społeczeństwa, aby bezkrwawo obalić nieludzki system wsparty był wiarą, że architekci i budowniczowie komunizmu w nowej sytuacji zostaną odsunięci od publicznych stanowisk. Tymczasem praktyka ostatnich trzech lat pokazała, że komuniści nie tylko nie zostali odsunięci od stanowisk, ale jeszcze bardziej umocnili swoje pozycje. NSZZ "Solidarność" domaga się dekomunizacji i lustracji w Polsce, nie tylko ze względu na elementarne poczucie sprawiedliwości, ale również ze względu na to, że ludzie dawnego systemu nadal kierując się moralnością komunistyczną i komunistycznym systemem wartości, a także stworzonymi przez siebie układami utrudniają reformę gospodarki i odejście od nieludzkich warunków pracy i życia. Jeśli nie zostanie w Polsce dokonana dekomunizacja i lustracja, może wyczerpać się poparcie społeczeństwa, cierpliwość "Solidarności".

Panie Prezydencie, Związek nasz oczekuje na jasną odpowiedź; dlaczego Pan Prezydent nie wykorzystał swoich możliwości i nie podjął inicjatywy ustawodawczej w sprawie dekomunizacji i lustracji. Jaki jest Pana stosunek do dekomunizacji i lustracji i co Pan zamierza w tym kierunku zrobić? Jak zamierza wypełnić Pan złożone nam w tym zakresie przed wyborami obietnice?

Lech Wałęsa: Chcę Państwu oświadczyć, że poprosiłem Prokuratora Generalnego by wystąpił do policji i wszystkich służb, by powiedzieli jaki jest stan archiwów. Jeśli chodzi o Gdańsk to jest w 100% zniszczona dokumentacja. Daliśmy im czas w 1989 roku, zniszczyli najwięcej dokumentów, a i nasi ludzie robili piękne czystki i najcwańsi wyszli z tego. Dlatego nie zrobimy tego. Na tym Polski nie zbudujemy. Nie możemy postępować jak komuniści, którzy spychali nas do podziemia. Jeśli mówimy o pluralizmie, wolności i demokracji to budujemy kraj pluralistyczny, w którym będą różne odcienie i trzeba im pozwolić, by pracowali dla kraju. A przestępców należy rozliczyć. Tego nie mogą robić amatorzy, którzy z pamiętników robią donosy, tylko zawodowe siły.

Ci co krzyczeli o dekomunizacji do dzisiaj utrzymują agentów, będziecie widzieć to niedługo.

Jacek Smagowicz: Oczywiście nie mogłem się spodziewać odpowiedzi na to pytanie. Praktyczna dekomunizacja to nie teczki, to zabranie przestępczej organizacji jaką był PZPR i wszystkie partie satelickie

dokończenie na str. 8

kie ich majątku. I to jest kontrekt. Komuniści są dobrze ulokowani w urzędach państwowych, bankach, handlu zagranicznym, konsultingu, w radach nadzorczych zakładów pracy przez nich samych zniszczonych. To są stanowiska publiczne. Twierdzą, że już jest najwyższy czas Panie Prezydencie określić się, chociażby tylko przez uczciwość względem własnego programu wyborczego.

Lech Wałęsa: Nie wiem skąd się wzięła, chyba z "okrągłego stołu" i wcześniejszych jakiś poczyni, moja miłość do komunistów czy do agentów. Co to jest? Jestem Prezydentem i muszę to jakoś rozwiązać. Wszyscy mówią zdekomunizuj. Ja powtarzam - jestem praktykiem - co przeszkadza wybrać prezydenta miasta, wymusić zmianę prezesa banku itd. przez regionalne społeczeństwo. Kto wam zabrania? Wszyscy chcą, żeby to zrobił Wałęsa.

Ludzie dzielą się na aktywnych i nie. Aktywni będą mieli czerwone, zielone papiery, agenci, będą bez przerwy działać bo są aktywni. A większość jest nieaktywnych. Będę teraz jeździł po małych miasteczkach bo widzę, że jest źle, bo przegram ja i przegramy my wszyscy. Spróbuję od dołu zrobić rewoltę, bo przegramy, a ja zostanę największym agentem wszechczasów.

Marian Krzaklewski: To były pytania od Komisji Krajowej. Jeśli im się przyjrzyć to one stanowią nasz program na dziś. Każde z tych pytań powinno znaleźć odpowiedź w zmianach w ustawodawstwie. Jeśli te zmiany nie nastąpią to pozostaniemy w tym samym miejscu, w którym jesteśmy. Pan Prezydent mówi, że stosunki z panią premier są dobre. W takim razie w oparciu o te relacje odblokujemy pewne decyzje. Jeżeli ich nie odblokujemy, to zanim nastąpi poprawa stanu finansowego ludzi najpierw nastąpi wybuch. Środki na to są, tylko brakuje decyzji. Nawet Międzynarodowy Fundusz Walutowy mówi, że w Polsce musi być siatka bezpieczeństwa socjalnego, a u nas nie chce się na ten temat rozmawiać.

Skąd bierze się taka nieufność. Pan Prezydent jest organem władzy, pan gra o władzę, o jej utrzymanie. My jako Związek nie jesteśmy zainteresowani udziałem w walce o władzę i nie chcemy być narzędziem w tej walce. Jeżeli my, naszym stosunkom nadamy relacje czyste, jednoznaczne nie będzie wtedy tej podejrzliwości i nieufności.

Lech Wałęsa: Ja już o nic nie walczę. Przecież nie dadzą mi króla, papieżem ani prymasem nie będę. Dalej dzielić się nie możemy. Musimy zacząć rozwiązywać problemy, a nie szukać gry. Wiem, że będę musiał podejmować straszne decyzje, ale je podejmę.

Nie raz walczyłem sam. Dokończę reformy - żeby było jasne. Nie mam wyboru. Nie cofnę się ani o sekundę, nie wystraszy mnie nikt.

Spisał Jacek Rugieł

Gdańsk, 10.03.1993

Wezwanie do poparcia postulatów "budżetówki"

W dniu 12 marca 1993 członkowie Prezydium Zarządu Regionu spotkali się z przedstawicielami Komisji Zakładowych w sali wrocławskiego FAT-u. Celem spotkania, było omówienie protestu pracowników sfery budżetowej, oraz wypracowania zasad poparcia i możliwości solidarnościowego nacisku.

Program spotkania przedstawił przewodniczący ZR Tomasz Wójcik, który następnie oddał głos reprezentantom poszczególnych branż.

Jako pierwszy zabrał głos Leszek Sokalski przewodniczący Rady Regionalnej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ "Solidarność". Uzasadniając potrzebę protestu przypominał, że w Polsce w ciągu roku na jednego obywatela wydaje się tylko 100 dolarów rocznie przeznaczając je na opiekę i profilaktykę zdrowotną. Dodatkowo pracownicy są źle wynagradzani (jeszcze nigdy nie otrzymali pensji według podpisanych umów), wstrzymane są wypłaty nagród, planowane są dalsze zwolnienia. Na problemy ogólnokrajowe nakładają się sprawy naszego województwa i współpracy z wojewodą. Solidarność służby zdrowia popiera projekt o ubezpieczeniach społecznych. Jednak proponowanie dalszej redukcji zatrudnienia jako skutecznego lekarstwa na zły stan finansów jest utopią, gdyż jakość opieki zależy od nakładów i struktury personalnej w poszczególnych placówkach. "Redukcja o 10% % zatrudnienia jest absurdem, gdyż w praktyce oznacza pozbawienie społeczeństwa profesjonalnej opieki".

"Oświata to los przyszłego pokolenia" powiedział Janusz Wolniak (sekretarz ZR), który przedstawił sytuację szkolnictwa. "Nauczycielom obiecywano pensje w wysokości 104 % średniej krajowej, tymczasem w kasie odbierają kwoty zbliżone do 80 % średniego wynagrodzenia krajowego. Dla porównania wypłaty w MSW wynoszą 164%, MON 168%, urzędy administracji państwowej 120%." Dalej przypominał: "Samorządy, między innymi miasta Wrocławia, wycofały się z przejęcia szkół pod własne finansowanie. Małe gminy proponują powrót do łączenia szkół i znowu dzieciom wydłuży się droga do szkoły. Rodzice oprócz opłat na Komitet Rodzicielski, finansują wiele innych działań szkoły. Problemu nie rozwiązuje szkolnictwo prywatne czy społeczne, ponieważ stanowi ono niewielki procent w skali kraju. Podobny jest procent ludzi, których stać na pełne pokrycie kosztów edukacji swoich dzieci. Nauczycielom pragnie się podnieść ilość godzin pracy w tygodniu (pensum), bez podniesienia płac. Likwiduje się zniżki na kolei, a jednocześnie nakazuje się podniesienie własnych kwalifikacji za prywatne pieniądze." Dlatego oświata, która od 1989 roku nie przeprowadziła strajku, przeprowadza wśród swoich członków referendum, co do ostatecznej formy protestu. Już teraz Komisje Zakładowe przysyłają listy z poparciem dla stanowiska

nauczycielskiej "Solidarności". Tak zrobili Komisje z Fadromy, Jelcza i z Brzegu.

Z niezwykłym przejęciem o sytuacji w instytucjach artystycznych mówił Kazimierz Cięciwa. Przypominał wspólne działania robotników i artystów w latach 1980-81, oraz w trakcie stanu wojennego. Dzisiaj w instytucjach artystycznych trwa nieustanna pogoń za pieniędzem. W Operze Wrocławskiej planuje się utworzenie restauracji dla gości z granicznych, gdzie na drzwiach będzie napis: "Nur für Deutsch" (Tylko dla Niemców).

"Państwo zaniedbuje politykę kulturalną na Opolszczyźnie, pozwalając na zdżyczenie obyczajów." Najbardziej znamienne były słowa: "Lustracja i dekomunizacja w kulturze jest potrzebna jak powietrze, powinna być przeprowadzona od dyrektora do stanowiska brygadzysty włącznie."

Do niedawna Domy Opieki Społecznej były nazywane sumieniem rządu, mówił Robert Pawliszko przewodniczący tej sekcji. "Wprowadzamy kapitalizm stał się drapieżny i brakuje w nim miejsca dla słabych. W nowym budżecie planuje się wydatki o 80 % mniej pieniędzy niż przeznaczano na ten cel w 1992 r. Ponieważ płace sięgają 68 % średniej krajowej, proponuje się zwolnienie 12-13 % pracowników, aby osiągnąć płace rzędu 80 % obecnej średniej."

Witold Jabłoński, który reprezentował Sekcję Branżową Nauki i Szkolnictwa Wyższego zwrócił uwagę na zupełnie inny problem środowiska akademickiego. "U nas praktycznie nie ma bezrobocia, bowiem przy naszym potencjale intelektualnym i niskich płacach nie jesteśmy w stanie zatrzymać co zdolniejszych pracowników u siebie"

Na zakończenie przewodniczący ZR powiedział "mamy prawo upominać się o nie marnotrawienie kwot, które są odprowadzane na ubezpieczenie i do budżetu". Rząd lepiej płaci oficerowi policji niż profesorowi akademickiemu - powiedział Tomasz Wójcik. Wezwał przedstawicieli sfery produkcyjnej do czynnego poparcia postulatów budżetówki.

W dalszej części spotkania członkowie KK przedstawili relację z wizyty prezydenta w siedzibie Solidarności. (Szczegółowy opis w numerze). W głosowaniu poparto słuszne żądania związkowców z budżetówki. Wezwano do wysyłania listów do rządu wywierających nacisk w tej sprawie. Przyjęto zapowiedź uczestnictwa większości KZ we wtorkowej manifestacji pod Urzędem Wojewódzkim.

(tb)

Wobec złamania przez OPZZ ustaleń dotyczących weryfikacji liczby członków Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" zobowiązującą Zespół ds. rewindykacji do dążenia w kierunku proporcjonalnego podziału majątku po CRZZ między "Solidarność" i OPZZ.

Komisja Krajowa akceptuje otwarty charakter rozporządzenia zakładającego podział majątku ujawnionego w przyszłości.

Komisja Krajowa zwraca się do Klubu Parlamentarnego NSZZ "Solidarność" o podjęcie w tym celu odpowiednich inicjatyw ustawodawczych. Inicjatywy takie powinny również dotyczyć przyspieszenia i uporządkowania procesu rewindykacji majątku utraconego przez "Solidarność" w wyniku wprowadzenia stanu wojennego.

Gdańsk, 10.03.1993 r.

Stanowisko

Prezydium Komisji Krajowej nr 27/93

W związku z uchwałą KK nr 291/93 ogłaszającej dzień 12 marca 1993 r. dniem akcji protestacyjnej, w której "S" popiera postulaty wynikające ze sporu zbiorowego Sekretariatów Nauki i Oświaty, Kultury i Służby Zdrowia Prezydium KK zwraca się do wszystkich ZR o wsparcie merytoryczne, poligraficzne i finansowe propagandowej akcji ulotkowej i innych form protestu w uzgodnieniu z sekcjami regionalnymi tych sekretariatów.

KZ powinny w tym dniu pomóc w kolportażu materiałów i nagłośnieniu akcji.

Równocześnie zwracamy się do KP "S" o skierowanie zapytania poselskiego do rządu RP jak zamierza rozwiązać problemy trwającego sporu zbiorowego.

Gdańsk 02.03.1993

Nr 30/93

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" dokonało przeglądu stanu realizacji porozumień "Solidarności" z rządem RP:

Prezydium Stwierdza:

1. - brak realizacji "Porozumienia kończącego spór zbiorowy pomiędzy KK NSZZ "Solidarność" a Radą Ministrów w sprawie rekompensowania wzrostu utrzymania, wszczętego uchwałą KK Nr 259/92;

2. - brak decyzji Rządu umożliwiającej wprowadzenie w życie aktów prawnych składających się na tzw. "Pakt o przedsiębiorstwie";

3. - brak przekazywania uprawnień rządu wojewodom co uniemożliwia wprowadzenie w życie porozumień regionalnych "Solidarności" i rządu - Wąbrzych, Łódź itp.

Prezydium KK wnosí do rządu RP o pilne spotkanie w sprawie realizacji wyżej wymienionych porozumień. Szczegółowe zastrzeżenia znajdują się w aneksie do niniejszego stanowiska. Ze względu na wagę problemów Prezydium KK postuluje, by do spotkania doszło przed 26 marca br.

**Prezydium KK
NSZZ "Solidarność"**

Gdańsk, 16.03.1993 r.

W dniu 2 marca 1993 roku odbyło się w Gdańsku posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność".

W związku z wyznaczeniem przez Komisję Krajową 12 marca dniem związkowego poparcia protestu sekretariatów branżowych reprezentujących sferę budżetową, Prezydium zwróciło się do wszystkich Zarządów Regionów NSZZ "Solidarność" o wsparcie merytoryczne, poligraficzne i finansowe tej akcji. Komisje Zakładowe powinny w tym dniu pomóc w kolportowaniu ulotek i materiałów informujących o przyczynach i celach protestu. Prezydium zwróciło się do Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" o wystosowanie zapytania poselskiego w sprawie zamiarów rządu dotyczących rozwiązania sporu zbiorowego sfery budżetowej.

Członkowie Prezydium wyrazili zaniepokojenie opóźnieniem wprowadzania w życie aktów prawnych składających się na tzw. "Pakt o przedsiębiorstwie". Zaproponowany przez rząd harmonogram spowoduje, że nie nastąpi to nie wcześniej, niż w lipcu. Jest to zdecydowanie sprzeczne z intencjami Związku.

Uznano za konieczne opracowanie poradnika dla Komisji Zakładowych, mówiącego o sposobach wdrażania ustaleń "paktu" w zakładach pracy. Opracowanie to zostanie wykonane przy pomocy Klubu Parlamentarnego NSZZ "S".

Prezydium zapoznało się z informacją o dotychczasowych pracach Komisji Statutowej NSZZ "S". Zgodnie z upoważnieniem udzielonym przez Komisję Krajową uzupełniony został skład Komisji Statutowej, która liczy obecnie 47 osób. Najbliższe jej zebranie odbędzie się w Gdańsku, 11 marca.

Prezydium zaakceptowało powiększenie zespołu negocyjacyjnego do spraw małych i średnich regionów. Wstępne rozmowy dotyczące tych problemów rozpoczną się w najbliższy poniedziałek 8 marca w Ministerstwie Pracy.

**Rzecznik Prasowy KK
Grzegorz Jaczyński**

Gdańsk, 2.03.1993 r

W dniu 16 marca 1993 r. obradowało w Gdańsku Prezydium KK NSZZ "Solidarność".

Członkowie Prezydium bardzo ostro skrytykowali sposób realizowania przez rząd porozumień zawartych z NSZZ "Solidarność". Stwierdzono m.in.:

Brak realizacji przez rząd porozumienia z 5.01.1993 r. Porozumienie to było podstawą zawieszenia sporu zbiorowego dotyczącego wzrostu kosztów utrzymania.

Brak decyzji rządowych umożliwiających wprowadzenie w życie aktów prawnych składających się na tzw. "Pakt o przedsiębiorstwie".

Nie przekazywanie przez rząd części uprawnień wojewodom, co uniemożliwia realizację porozumień regionalnych (Wąbrzych, Łódź itp.).

Prezydium KK zaproponowało rządowi odbycie w terminie do 26 marca spotkania w celu omówienia tego problemu. Od efektów tego spotkania uzależnione są dalsze decyzje Związku. Zapadną one na posiedzeniu Komisji Krajowej 31 marca, które poprzedzone zostanie spotkaniem konsultacyjnym z szefami wszystkich regionów.

Prezydium zapoznało się z informacją na temat przebiegu sporów zbiorowych między KK a rządem RP (sfera budżetowa cywilna, Stocznia Północna) oraz negocjacji branżowych.

**Rzecznik Prasowy KK
Grzegorz Jaczyński**

Gdańsk, dn. 16.03.1993 r.

Decyzja Prezydium KK nr 28/93

Prezydium KK NSZZ "S" poszerza zespół negocyjacyjny d/s małych i średnich regionów o następujące osoby:

1. Aleksander Przygodziński - Region Częstochowski

2. Leszek Szewc - członek Prezydium KK

Gdańsk, 02.03.1993 r.

Zaproszenie

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem we Wrocławiu wraz z Wrocławską Radą Niepełnosprawnych zapraszają na konferencję z okazji ONZ-towskiego Światowego Dnia Inwalidy, która odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu w dniu 26 marca 1993 r. w sali 419, w godz. 11.00 - 13.00.

Światowy Dzień Inwalidy odchodzony jest w tym roku pod hasłem "Bezpieczeństwo socjalne prawem człowieka niepełnosprawnego".

Podczas konferencji omawiane będą problemy dotyczące środowiska niepełnosprawnych, a w tym: efekty ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych; zatrudnianie osób niepełnosprawnych i kształcenie zawodowe młodzieży; zaopatrzenie w sprzęt rehabilitacyjny i ortopedyczny; likwidacja barier architektonicznych w mieście.

16 lutego 1993 r. (wtorek)

Przedstawiciele Komisji Zakładowych NSZZ "S" Regionu Mazowsze spotkali się w Sejmie z parlamentarzystami "S".

Na wstępie przewodniczący Klubu odczytał uchwałę ZR "Mazowsze" w której związkowcy domagają się wyciągnięcia konsekwencji wobec posłów głoszących za rządowym projektem budżetu wbrew uchwale KK (łącznie z cofnięciem Klubowi, w obecnym składzie, prawa do używania nazwy NSZZ "Solidarność").

Bogdan Borusewicz zwrócił uwagę na fakt, iż decyzja ZR została podjęta bez wysłuchania racji, jakimi kierowali się posłowie głoszący za budżetem.

Ostrej krytyce została poddana praca Klubu Parlamentarnego. Związkowcy ocenili działania podejmowane przez Klub jako nieskuteczne, a ich kierunek w wielu przypadkach jako niezgodny z opiniami wyrażanymi przez instancje Związku.

Dyskutowano na temat konsekwencji przyjęcia rządowego projektu budżetu oraz na temat dyscypliny wewnątrzwiązkowej.

Obecni na spotkaniu podkreślali, że w interesie Związku jest istnienie jednego Klubu, skutecznie reprezentującego NSZZ "S".

17 lutego (środa)

Zebrał się w Sejmie Zespół d/s Bezrobocia Komisji Krajowej. W spotkaniu uczestniczyli posłowie i senatorzy KP "S".

Na spotkaniu ustalono, że Klub Parlamentarny "S" w porozumieniu z Zespołem wniesie następujące propozycje zmian legislacyjnych:

1. nowelizacja ustawy o samorządzie terytorialnym w zakresie uzyskania przez gminy kompetencji i środków potrzebnych do lokalnych działań zwalczających zjawisko bezrobocia.

2. nowelizacja ustawy podatkowej - przeznaczenie części dochodów z tego tytułu do budżetu gmin z przeznaczeniem na rozwiązywanie problemu bezrobocia.

Zespół zwrócił się do Klubu Parlamentarnego o interwencję ws. wprowadzenia zasiłków przedemerytalnych (w wysokości ustalonej w porozumieniu zawartym między Ministerstwem Pracy i Spraw Socjalnych a KK NSZZ "S" w dniu 25.01.1993 r.). Zebrani zgodzili się, że w sytuacji zagrożenia bezrobociem, szczególnie wśród młodzieży i absolwentów, emeryci, których świadczenia przekraczają 2,5 średnią krajową powinni utracić prawo do zatrudnienia w przedsiębiorstwach państwowych. Parlamentarzyści "S" rozpatrzą możliwość wniesienia nowelizacji do ustawy o zatrudnieniu i bezrobociu wprowadzającej takie ograniczenie.

Przedstawiciele KP poinformowali o szansach uzyskania funduszy na prace Zespołu. Propozycja ta ma zostać skonkretyzowana w najbliższym czasie.

Uzgodniono, że konieczny jest szerszy udział przedstawicieli Zespołu w pracach komisji sejmowych i senackich.

Członkowie Zespołu zgłosili akces do następujących komisji:

Sejm:

Komisja Edukacji, Komisja d/s Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu, Komisja Przekształceń Własnościowych, Komisja Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Komisja Ustawodawcza, Komisja Handlu i Usług, Komisja Budżetu i Finansów, Komisja Polityki Społecznej, Komisja Samorządu Terytorialnego, Komisja systemu Gospodarczego i Przemysłu.

Senat:

Komisja Polityki Społecznej, Komisja Zdrowia, Samorządu Terytorialnego, Komisja Rolnictwa, Komisja Emigracji i Polaków za Granicą.

W dyskusji poruszano także kwestię weryfikacji umów i koncesji wydawanych dla firm polskich pracujących na terenie Niemiec. Poseł

Klubu "S" Waldemar Bartosz z upoważnienia KK bierze udział w pracach komisji rządowej d/s zatrudnienia Polaków w Niemczech.

Przewodniczący KK Marian Krzaklewski i przewodniczący KP Bogdan Borusewicz spotkali się w Katowicach z Międzybranżowym Regionalnym Komitetem Strajkowym Regionu Śląsko - Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność". Omawiana była m.in. sprawa wprowadzenia przez Sejm zmian w ustawie podatkowej od osób fizycznych. Przewodniczący Klubu przedstawił możliwość wniesienia przez grupę senatorów "S" poprawek do omawianej ustawy, szczególnie w kwestii przywrócenia prawa do wspólnego opodatkowania małżeństw (13 postulat górniczy).

Na posiedzenie Klubu przybył Minister Rolnictwa Gabriel Janowski, który przedstawił rządowy projekt "Szanse dla polskiej wsi i rolnictwa". Klub uzgodnił stanowisko w sprawie specjalnych uprawnień dla rządu. Projekt ustawy przedłożony przez rząd został oceniony krytycznie. Klub będzie wnioskował o przeprowadzenie debaty długiej, w tak istotnej dla państwa kwestii, o konsekwencjach ustrojowych.

19 lutego (piątek)

Senatorom "S" udało się pozyskać poparcie większości członków Izby dla wprowadzenia poprawek, ważnych z punktu widzenia Związku:

1. wspólne opodatkowanie małżonków
2. rodzinne opodatkowanie osób samotnych.

W imieniu Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych wnioskującej o wprowadzenie tych zmian występował senator "S" Janusz Mazurek. W debacie senatorskiej naszego Klubu uzasadniali swoje stanowisko w następujący sposób:

Senator Alina Piefłowska: ...Poprawki chronią rodziny, w których szczególnie w ostatnim czasie, i to nie tylko w gminach zagrożonych strukturalnym bezrobociem, kobiety nie mają szans na uzupełnienie budżetów rodzinnych. Nie mogą znaleźć zatrudnienia, a te które je mają tracą to zatrudnienie...

Senator Janina Gościej: ... Ustawa sejmowa finansowo godzi w rodziny najuboższe i niepełne. Godzi też w rodzinę klasyczną, jaką zachowała się na przykład w środowiskach górniczych, gdzie jedynie ojciec pracuje zarobkowo, a matka zajmując się dziećmi (...) Dziś górnicy w obronie swych podstaw podjęli strajk. Chcą ustawowo być motywowani do uzyskiwania wysokich zarobków, przy jednoczesnej pewności, że opłaci się to całej górniczej rodzinie...

W tym samym dniu odbyło się w Senacie głosowanie nad rządowym projektem budżetu. Uchwała KK NSZZ "S", zobowiązująca senatorów Klubu do głosowania przeciw przyjętemu przez Sejm budżetowi była niewykonalna z mocy ustawy. Mała Konstytucja bowiem nie przewiduje możliwości odrzucenia przez Senat przyjętego przez Sejm budżetu. Senat może jedynie ustawę przyjąć, bądź wnieść do niej poprawki. Niezgoda na przyjęcie ustawy oznacza niezajęcie wobec niej stanowiska.

Na wniosek Klubu "S" do porządku obrad 38 posiedzenia został wprowadzony punkt "Informacja rządu o realizacji porozumienia zawartego z Regionalnym Komitetem Strajkowym NSZZ "Solidarność" w Łodzi w przedmiocie restrukturyzacji województwa łódzkiego." Klub będzie głosował za odrzuceniem przedstawionego przez rząd wyjaśnienia z następujących powodów:

- z dotychczasowych posunięć rządu wynika, iż nie docenia on strukturalnego znaczenia podpisanego porozumienia
- nadal brak rozwiązań systemowych (powołania pełnomocnika d/s restrukturyzacji regionu)

- rząd nie przedstawia jasnych powodów niedotrzymania terminów, przewidzianych w treści podpisanego porozumienia.

3 marca (środa)

Na posiedzeniu Klubu posłowie i senatorzy podjęli następujące decyzje:

Klub będzie głosował przeciw przyjęciu przez Sejm informacji rządu na temat porozumienia z RKS w sprawie restrukturyzacji Regionu Łódzkiego. Zdaniem członków Klubu kompetencje przyznane pełnomocnikowi d/s restrukturyzacji Regionu - wojewodzie łódzkiemu - są niewystarczające i nie gwarantują postępu w tym procesie.

Po dyskusji na temat wniosku SLD w sprawie odwołania Prezydium Sejmu ustalono, że Klub będzie głosował za odrzuceniem proponowanej uchwały. Posłowie wyrazili opinię, że harmonijna praca Sejmu możliwa jest tylko w sytuacji, gdy jego Prezydium nie jest uzależnione od rządu i aktualnej sytuacji politycznej.

Posłowie złożyli podpisy pod wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad tej sesji punktu pt. "Zobowiązanie rządu do podjęcia natychmiastowych działań zmierzających do poprawy sytuacji w przemyśle obronnym i lotniczym. Inicjatywa ta została podjęta zgodnie ze stanowiskiem KK.

4 marca (czwartek)

W Sejmie odbyło się drugie czytanie ustawy o powszechnej prywatyzacji i narodowych funduszach inwestycyjnych. W debacie na ten temat poseł "S" Marek Zieliński zwrócił uwagę na fakt, że wokół ustawy panuje dezinformacja, ustawa bowiem kojarzona jest z koncepcją uwłaszczenia społecznego: "... Dla Klubu Parlamentarnego NSZZ "S" jest to kwestia bardzo ważna. Traktujemy ten projekt jako jedną z kolejnych metod prywatyzacyjnych i transformacji gospodarczej, ale utożsamianie tego z powszechnym uwłaszczeniem uważamy za błąd, gdyż niesie za sobą dużą dozę przyszłego rozczarowania społecznego. W dalszym ciągu oczekujemy od rządu propozycji rzeczywistego uwłaszczenia, ale nie tylko poprzez zapewnienie powszechnego udziału, ale przekazanie części majątku narodowego społeczeństwu w formie bonów majątkowych bądź w innej." Poseł Zieliński zadeklarował ewentualne poparcie Klubu "S" dla tej ustawy pod warunkiem, że Sejm przyjmie zgłoszony przezeń wniosek o przyjęcie dla ustawy nowej nazwy: "Ustawa o narodowych funduszach inwestycyjnych, ich prywatyzacji i udostępnianiu świadectw udziałowych". Drugim warunkiem akceptacji jest przyznanie pracownikom spółek 10% akcji nieodpłatnie i 10% po preferencyjnej cenie. Minister Przekształceń Własnościowych Janusz Lewandowski odniósł się do tej propozycji w wystąpieniu kończącym debatę proponując przekazanie 15% nieodpłatnych akcji na rzecz pracowników.

Na posiedzeniu Klubu dokonano wyboru trzech przedstawicieli do komisji, która ma przygotować na najbliższe posiedzenie KK projekt regulaminu ustalającego zasady współpracy między Klubem a Komisją Krajową. Klub w tej komisji reprezentować będą posłowie: Bogdan Borusewicz, Marek Markiewicz, Marek Muszyński. Przychylając się do propozycji Prezydium KK Klub przeznaczy środki finansowe na opracowanie analizy treści porozumienia Paktu o przedsiębiorstwie.

5 marca (piątek)

Poseł Jan Rulewski wystąpił do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej o ponowne uruchomienie pomocy mieszkaniowej.

Półtoragodzinna rozmowa z panią premier Hanną Suchocką i min. Tadeuszem Syryjczykiem odbyli poseł Marek Markiewicz i przew. ZR Łódzkiego NSZZ "S" Janusz Tomaszewski. Tematem rozmowy była uchwała URM mająca być realizacją tzw. porozumienia łódzkiego. Przedstawiciele "Solidarności" wyrazili zaniepokojenie sposobem realizacji zawartych 4.01.1993 r. porozumień. Pani premier przedstawiła polityczne uwarunkowania

podjętych przez rząd decyzji dotyczących kompetencji i osoby pełnomocnika rządu d/s restrukturyzacji regionu, deklarując jednocześnie zainteresowanie rządu problemami Łodzi i sąsiadujących z nią województw. H. Suchocka stwierdziła, że rząd udzieli wsparcia wicewojewodzie łódzkiemu p. Grabowskiemu w jego pracach. W najbliższym czasie przedstawiciele rządu będą obecni na spotkaniu z KZ NSZZ "S" Regionu Łódzkiego z pełnomocnikiem rządu i przedstawia p. premier opinię nt. aktualnego stanu restrukturyzacji Łodzi. Pani premier zapewniła, że będzie utrzymywany stały, roboczy kontakt między rządem a regionem.

Klub Parlamentarny NSZZ "S" wniósł zapytanie do Prezesa Rady Ministrów o aktualny stan sporu zbiorowego między Komisją Krajową a rządem w sprawie sfery budżetowej, o rezultaty dotychczasowych negocjacji oraz o perspektywę i możliwości rozstrzygnięcia tego sporu. W imieniu pani premier odpowiedź udzielił Minister d/s Kontaktów z Parlamentem Jerzy Kamiński, który stwierdził "... Strona rządowa podtrzymuje i podtrzymała zobowiązania pani premier i ministra finansów, że o ile powstaną nadwyżki budżetowe, przeznaczone one zostaną na realizację zadań w państwowej sferze budżetowej. Rząd oświadcza, że podtrzymuje gotowość prowadzenia rozmów z NSZZ "S" w przyjętym dotychczas zwyczajowo trybie." Minister zobowiązał się do przygotowania pismem odpowiedzi i przekazania jej w ciągu tygodnia.

Rzecznik Klubu
Agnieszka Ogródowczyk

Listy

Szanowni Państwo

Fundacja im. Brata Alberta z siedzibą w Krakowie działa na terenie całego kraju na rzecz osób niepełnosprawnych umysłowo. W Radwanowicach pod Krakowem prowadzi schronisko dla takich sierot. Mieszka ich tam już 36, w tym 3 z Wrocławia.

Wrocławską filia powstała w 1989 r. Od ponad roku prowadzimy we Wrocławiu Dzienny Ośrodek Rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych umysłowo w wieku ponad-szkolnym. Od września Ośrodek mieści się w dzierżawionym pawilonie w Parku Szczytnickim. Uczęszczają do niego regularnie, przez wszystkie dni robocze 22 osoby. Prowadzone są różne zajęcia rehabilitacyjne, rozwijanie umiejętności manualnych, elementów logiki, nauka określonych czynności życiowo przydatnych.

Ośrodek nie ma stałych źródeł finansowania, nie prowadzimy działalności gospodarczej. Usilne starania o częściowe finansowanie naszej działalności (Warsztat Terapii Zajęciowej) z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych nie dały dotychczas rezultatu. Byt Ośrodka, który powstał dzięki zapałowi, pracy i ofiarności wielu ludzi, jest obecnie zagrożony. Z tego powodu zwracamy się do Państwa o pomoc, szczególnie finansową. Każdą wpłatę na nasze konto z podziękowaniem potwierdzamy pocztą, po wpisaniu do księgi Darczyńców.

Pomóżmy tym, którzy sobie sami pomóc nie mogą.

Sekretarz Zarządu mgr L. Kamińska
Przewodniczący Zarządu dr inż. S. Jabłonka

Fundacja im. Brata Alberta w Krakowie
Filia we Wrocławiu
ul. Bacciarellego 59/6, 51-649 Wrocław
Konto: Bank Zachodni I/O Wrocław
nr 389206-801577-132

Biuro Konsultacyjno - Negocjacyjne

Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne Region Dolny Śląsk
czynne w godz.8.00 -16.00
tel.558753, Wrocław 53-661, pl.Czerwony 1/3/5 pokój 130

koordynator: Dariusz Sadowski

Udzielamy pomocy Komisjom Zakładowym z zakresu:

Porozumień płacowych- dr Zofia Sekuła

Ubezpieczeń społecznych - dr Helena Pławucka

Prawa pracy - dr Zygmunt Masternak, dr hab. Tadeusz Kuczyński

Prawa związkowego - dr Zygmunt Masternak

Przekształceń własnościowych - dr Zofia Sekuła, mgr Dariusz Sadowski

Godziny dyżurów:

Poniedziałek

dr hab. Tadeusz Kuczyński 11.30 -15.30

Wtorek

dr Zofia Sekuła 8.00-12.00

dr Zygmunt Masternak 8.00-10.00 i 14.00-16.00

Środa

dr Helena Pławucka 10.30- 14.30

Czwartek

dr hab. Tadeusz Kuczyński 8.00-12.00

dr Zygmunt Masternak 11.00-15.00

Piątek

dr Zofia Sekuła 8.00-12.00

dr Helena Pławucka 11.00-15.00

Szkolenia

Pacownicy biura prowadzą szkolenia tematyczne dla Komisji Zakładowych i członków związku NSZZ "Solidarność". Szkolenia te są uzupełnieniem szkolenia ogólnozwiązkowego. Celem tzw. "szkoleń punktowych" jest podnoszenie wiedzy działaczy związkowych z zakresu prawa i ekonomii głównie budowy zakładowych porozumień płacowych. W miesiącu listopadzie jak i grudniu 1992r z uwagi na brak chętnych szkolenia nie odbywały się. Po-
stanowiliśmy jednak wznowić cykl tych szkoleń. Szkolenia są bezpłatne. W najbliższym okresie odbędą się następujące:

1 kwietnia (czwartek)

godz.10.00-12.00 PRAWO PRACY

a) dr hab. Tadeusz Kuczyński

Pomoc zakładowej organizacji związkowej w dochodzeniu przez pracownika jego roszczeń wobec zakładu pracy.

godz.12.10 -14.10 PRAWO PRACY

b) dr Zygmunt Masternak

Nowe prawo układowe.

2 kwietnia (piątek)

godz.9.00-11.00

POROZUMIENIA PŁACOWE

a) dr Zofia Sekuła

Porozumienia płacowe -podstawy prawne negocjacji.

godz.11.10 - 13.00 PRZEKSZTAŁCENIA

b) mgr Dariusz Sadowski

Ogólna charakterystyka przekształceń.

15 kwietnia (czwartek)

godz.10.00 -12.00 PRAWO PRACY

a) dr hab. Tadeusz Kuczyński

Społeczna Inspekcja Pracy a związek zawodowy

b) mgr Dariusz Sadowski 12.10-14.10

Przekształcenia

Ścieżka likwidacyjna

16 kwietnia (piątek)

godz.10-12.00

POROZUMIENIA PŁACOWE

a) dr Zofia Sekuła

System taryfowy

b) dr Helena Pławucka godz.12.10-

14.10 **UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE**

Możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę

6 maja (czwartek)

godz.10.00-12.00

PRAWO PRACY

a) dr hab. Tadeusz Kuczyński

Umowa i pozostałe rodzaje stosunków pracy.

b) dr Zygmunt Masternak godz.12.10-14.10 **PRAWO ZWIĄZKOWE**

Spory zbiorowe.

7 maja (piątek)

godz.10.00-12.00

PRZEKSZTAŁCENIA

a) mgr Dariusz Sadowski

Jednoosobowe spółki Skarbu Państwa

b) dr Helena Pławucka 12.10-14.10

UBEZPIECZENIA

Odpowiedzialność za wypadki i choroby zawodowe

20 maja (czwartek)

godz.10.00-12.00 **PRAWO PRACY**

a) dr hab. Tadeusz Kuczyński

Odpowiedzialność pracownicza

b) dr Zygmunt Masternak godz.12.10-14.10 **PRAWO PRACY**

Zwolnienia grupowe

21 maja (piątek)

godz.10.00-12.00 **POROZUMIENIA PŁACOWE**

a) dr Zofia Sekuła

Formy płac

b) mgr Dariusz Sadowski 12.10-14.10

PRZEKSZTAŁCENIA

Prywatyzacja podmiotów gminy.

Informujemy, że w niedługim czasie ukaże się w sprzedaży ukaże się publikacja "Zrozumieć przekształcenia -przewodnik dla działaczy związkowych" omawiająca problemy z jakimi spotykają się w czasie przekształceń działacze związkowi. Publikacja będzie syntetycznym przeglądem możliwych wariantów przekształceń z jakimi spotykamy się w gospodarce, tzn. przemyśle, rolnictwie, sferze budżetowej. W publikacji znajdują się również aktualne ustalenia "Paktu o przedsiębiorstwie.." dotyczące przekształceń.

Zanim pracownicy sfery budżetowej zdecydowali się na manifestację prowadzone były długotrwałe negocjacje. Podobnie było z Sekcją Oświaty negocjującą z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Leopold Wróblewski: Musimy odróżnić dwie rzeczy. Cały czas trwają negocjacje nad układem zbiorowym, i tutaj nasz Związek czynnie uczestniczy. Natomiast od 9 lutego jesteśmy w sporze z rządem, który prowadzi w imieniu całej budżetówki Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność".

Janusz Wolniak: W ostatnich dniach rząd parafował ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego układ zbiorowy. Jest to kolejny dowód izolacji "S" w sferkach społecznego przekazu. "Solidarność" prowadziła negocjacje oddzielnie. Wymuszaliśmy decyzje na rządzie, inicjowaliśmy pewne rozwiązania, chociażby w sferze poprawy warunków pracy. Ministerstwo wykorzystując doświadczenie ze sporów z naszym Związkiem osiąga sukces w układach z innymi centralami. ZNP parafuje układ, który moim zdaniem jest niekorzystny dla środowiska, nam zaś pozostawia nakaz postawienia kropki nad "i". Jeżeli nie podpiszemy układu zbiorowego rozmowy się przeciągną, a my będziemy pod presją tych co już się zgodzili. Natomiast jak podpiszemy, to przyjmujemy niekorzystne rozwiązania.

Czyli MEN podpisał układ z tymi, którzy byli gorzej przygotowani od nas?

L.W.: Na pewno Ministerstwo uzyskało tam takie zapisy, na które my byśmy się nie zgodzili. Nie zgadzaliśmy się na zajęcia bezpłatne, na rzecz szkoły, czy ucznia.

J.W.: Trzeba wrócić do genezy. Idea podpisania układu zbiorowego wyszła z naszego Związku, do tego przypisały się inne związki. Cały trzon tego układu był przygotowany przez "S". Podczas wakacji było zorganizowane dwutygodniowe specjalne sympozjum z udziałem prawników KK, aby profesjonalnie przygotować negocjatorów. Ministerstwo powołując się na dane ZNP może powiedzieć, że podpisało umowę z licznym związkiem. Tu trzeba pamiętać, że ich wybory nie przebiegały tak jak u nas i trudno liczebność ZNP przyjmować jako wiarygodną. Wejście w życie jednej z ustaw o układzie zbiorowym może doprowadzić do tego, że Solidarność wcale nie musi być sygnatariuszem tego paktu, gdyż organa rządu mogą podpisać układ ze związkiem najliczniejszym, więc reprezentatywnym. Nie ma teoretycznie podniesienia pensum godzin bez podniesienia pensji zasadniczej, ale proponowane 390.000 złotych nas nie zadowala. My proponowaliśmy 900.000 zł i waloryzację procentową a nie kwotową. ZNP zgodził się na takie warunki, ponieważ jest w projekcie zapisana wysoka podwyżka

z przedstawicielami Sekcji Regionalnej Oświaty NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk: **Januszem Wolniakiem** (przewodniczącym) i **Leopoldem Wróblewskim** (sekretarzem)

Nie ma reform bez oświaty

płac dla kadry kierowniczej. Mimo konkursów na dyrektorów szkół, nadal znaczny procent kadry to dawna nomenklatura walcząca tylko o podwyżki dla siebie.

ZNP wygrało rundę w Ministerstwie. Jednak podczas warszawskiej manifestacji sfery budżetowej służba zdrowia była liczniejsza, bardziej widoczna niż oświata. Czy w związku z tym nie potraficie już skutecznie manifestować?

L.W.: Nie można tak oceniać. Wizualnie zawsze lepiej wyglądają siostry w białych fartuchach, które niosą efektownie przygotowane rekwiizyty. Z Wrocławia pojechało ponad trzydziestu ludzi.

Czy szczęśliwie został wybrany termin manifestacji. Czy nie powinno się protestować przed uchwaleniem budżetu?

J.W.: Manifestacja na pewno była przeciwko temu budżetowi. Jednak walczymy o sensowne decyzje. Podzielono skutecznie oświatę na samorządową i państwową. W związku z tym kwestia np. wykupienia zniżek kolejowych dla pracowników trwa już ponad miesiąc. Trzy ministerstwa nie mogą się wzajemnie porozumieć, aby wykupić te ulgi. Zmniejsza się dotacje do oświaty, a jednocześnie każe się zadłużonym szkołom płacić odsetki. Szkoły nie mają skąd uzyskać funduszy na uregulowanie opłat komunalnych. Moim zdaniem decyzje leżą na biurkach ministerialnych. Pieniądze przeznaczone na oświatę wypływają od nas, zamiast podnieść status szkoły.

Paradoks polega na tym, że inteligencja z oświaty nie potrafi się dogadać z inteligencją w rządzie i w parlamencie.

L.W.: Niestety pierwszeństwo dla reform gospodarczych jest częściowo zrozumiałe, ale krótkowzroczne. Nasz transparent trafnie podkreślił filozofię zmian, która powinna obowiązywać "Nie ma reform bez oświaty".

Jak to się ma do ministerialnego projektu "O dobrą i nowoczesną szkołę". Czy nadejdzie taki czas, że jedno pokolenie wychowa się bez kolejnych mniej lub bardziej udanych reform w oświacie.

J.W.: Wspomniany projekt jest jak najbardziej potrzebny. Każdy chce, aby jego dziecko uczyło się w dobrych warunkach, miało szansę przejścia z dobrej podstawówki do dobrej szkoły średniej i dalej na studia. Reforma jest jak najbardziej po-

trzebna. Należy ją przeprowadzić na wielu płaszczyznach: reformy programowej: np. nowe podręczniki, nowe metody pracy nauczyciela, podniesienie statusu nauczyciela. Planuje się likwidację Karty Nauczyciela, zastępując ją formą kontraktu. Zmusza się wykładowców do podniesienia swojego wykształcenia do poziomu szkół wyższych i chociaż jest to praktycznie obowiązkowe, mają to zrobić na własny koszt. Nauczyciel z prowincji nie otrzyma zniżki na dojazd, nie otrzyma płatnego urlopu, i będzie musiał zapłacić za studia, a więc jest to kolejna reforma bez zaplecza finansowego, bez reformy strukturalnej oświaty. Już istnieją szkoły podlegające samorządom i szkoły podlegające kuratorium. Dostrzegamy więc sprzeczność interesów i kompetencji między tymi ośrodkami. Szkoły traktuje się jak zwykłe zakłady pracy, nie rozumiejąc specyfiki oświaty. Mamy bardzo skomplikowany system nalicznia płac, który trzeba uprościć, a przede wszystkim pensja powinna wystarczyć na zaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka.

Nauczyciele są postrzegani jako ostatnia grupa posiadająca znaczne ulgi i uprawnienia. Związkowcy - reformatorzy stoją na stanowisku, żeby te przywileje zostawić bez zmian.

L.W.: W pewnym sensie zgadzam się, że tutaj Związek będzie hamulcem reform. Jednak należy wyliczyć wartość pracy nauczyciela, która jest rozproszona w dodatkach do emerytury (choć dzisiaj już ich nie ma), w przywilejach, zniżkach, deputatach. Jeżeli się to wszystko zsumuje to wartość pracy jest duża. Natomiast pensja, którą otrzymujemy jest minimalna. Jest to kolejna rzecz do uregulowania i wyjaśnienia.

Zaległości w oświacie są ogromne. Nie możemy wymóc systematycznego, celowego programu zmian, dlatego wraz ze związkowcami z innych działów budżetowych musimy podczas manifestacji upominać się o nasze prawa o należne nam miejsce. Od oświaty zależy przyszłość kraju i nas wszystkich.

pytał **Tomasz Białaszczyk**

Wrocław, 15.03.1993

Redagują: **Tomasz Białaszczyk**, **Michał Bleganowski** (red.nacz), **Sławomir Kowalik** (skład komputerowy), **Jola Ostrowska** (na urlopie macierzyńskim), **Jacek Ruglel**, **Magda Szczurowska**.

Adres redakcji: Wrocław, pl. Czerwony 1/3/5, pok. 135, tel/fax 55-87-41

Wydaje: ZR NSZZ "Solidarność" Dolny Śląsk

Druk: Drukarnia ZR Nakład: 7000 egz.

Numer zamknięto 18 marca 1993 r.